

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77
i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66
Telef. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 66.155

Klęska endecji w Zgierzu

Obóz narodowy stracił 6 mandatów na korzyść P.P.S.

Rada miejska składać się będzie z 11 socjalistów, 10 naro-
dowców, 5 prorządowców, 3 żydów i 3 Niemców

Onegdaj odbyły się w Zgie-
rzu wybory do rady miejskiej.
Już od wczesnego rana, na
długo przed otwarciem lokali
komisji obwodowych, dawał
się odczuć ożywiony nastrój.

Z różnych stron zjechali do
Zgierza agitatorzy i kolporte-
rzy ulotek wyborczych.

Z Łodzi, z samego rana, wy-
jechała do Zgierza
GRUPA MŁODZIEŻY ENDEC-
KIEJ,

która miała się przyczynić do
ważnego zwycięstwa swego u-
grupowania. Endecja chciała
za wszelką cenę utrzymać swój
poprzedni stan posiadania i
wprowadzić znów do rady
miejskiej 16 radnych.

W Zgierzu skoncentrowano
silne oddziały policji. Po mie-
ście krążyły patrole, w pobli-
żu lokali partyjnych i komisji
obwodowych stały posterunki.

Okazało się, że ostrożność ta
była niezbędna. W kilku punk-
tach miasta doszło do utar-
czek najpierw między agitatorami
różnych ugrupowań, a na
steępnie między kolporterami o-
dez i kartek wyborczych.

Co kilkanaście minut poli-
cja była alarmowana z róż-
nych punktów miasta.

ZAJŚCIA LIKWIDOWANO SZYBKO,

z miejsca zatrzymując awantur-
ników. W ten sposób do wie-
czora liczba zatrzymanych się-
gała 80 osób. Byli to, z wyjąt-
kiem jednego kolportera, człon-
kowie Str. Narodowego, którzy
nie przebiegali w środkach, a-
by odnieść w Zgierzu zwycię-
stwo i jakgdyby przeczuwając
porażkę, decydowali się chwycić
najostrzejszych środków.

POSZLY W RUCH NOŻE I KASTETY, LASKI I „PARA- GRAFY“.

W dwóch wypadkach bójk
przybrały poważniejsze rozmi-
ary. W jednym został poważnie
ranny członek Str. Narodowe-
go ROMAN LORENC z Łodzi
(Kilińskiego 60) i STANISŁAW
LAUFER, mieszkaniec Zgierza
(ul. Sienkiewicza), któremu
nożem przebito płuca. Wiecz-
orem rozeszła się w Zgierzu po-
głoska, że Laufer, pracownik
„Boruty“, zmarł.

W zajściu, które miało miej-
sce w godzinach przedpołudnio-
wych, brali udział bojówkarze
endecy z Bałut i Radogosz-
cza. Do starcia doszło przy

zbiegu ul. Berka Joselewicza i
Konstantynowskiej.

SPOTKAŁY SIĘ BOJÓWKI
endeckie z socjalistycznymi.
Nastąpiła bójka, w wyniku
której kilka osób opatrzył le-
karz.

Lorenz i Laufer zostali ran-
ni w drugiej bójce, na Przyby-
łowiu.

Bojowy nastrój w mieście
ku wieczorowi zmalał, a gdy
zamknięto lokale komisji wy-
borczych, w mieście zapano-
wał spokój.

Głosowanie zakończono punk-
tualnie o godz. 19-ej i poszcze-
gólne komisje obwodowe przy-
stąpiły do liczenia głosów.
Trwało to do 1-ej po północy,
poczem obliczenia dostawała
każda z czterech okręgowych
komisji. Tu obliczenia trwały
do wczoraj do godz. 18-ej, a
dopiero teraz przystąpiła głów-
na komisja wyborcza z dyr.
Miebną na czele do ostateczne-
go obliczenia i

PODZIAŁU MANDATÓW.

Uprawnionych do głosowa-
nia było 16.230 osób. Oddano
kartek 11.909, z czego 11.562
było ważnych. Frekwencja wy-

borcza wynosiła zatem 73,4
proc.

Po ostatecznym obliczeniu
głosów mandaty podzielono
jak następuje:

POLSKA PARTJA SOCJALI-
STYCZNA I KLASOWE ZWIĄZ-
KI ZAWODOWE — 11 MAN-
DATÓW,

OBÓZ NARODOWY — 10
MANDATÓW,

POLSKI KOMITET WYBOR-
CZY — 5 MANDATÓW,

ZJEDNOCZONY BŁOK ŻY-
DOWSKI — 3 MANDATY,

NIEMIECKA FRAKCJA WY-
BORCZA — 3 MANDATY,

NARODOWO - ROBOTNI-
CZY KOMITET WYBORCZY
— BEZ MANDATU.

Wobec takiego podziału man-
datów do nowej rady miej-
skiej w Zgierzu wejdą z PPS.:
Piotr Pawlik, Władysław Pa-
wlikowski, Leon Konrad, Pa-
weł Karehel, Stefan Palewski,
Aleksander Roll, Ignacy Kazi-
mierczak, Potkański, Broni-
sław Marszałek, Bolesław Sta-
siński, Józef Ciechanowski.

Z Obozu Narodowego: Leo-
pold Zajęczkowski, Buczyński,
Pawlak, Ladochajd, Łodwig,
Karsiński, Martyński, Nawroc-

ki, Chojnacki i Kornalski.

Z Polskiego Komitetu Wy-
borczego: Cezak, Kurowski,
inż. Malinowski, Niepokój i Te-
polski.

Z Zjednoczonego Bloku Ży-
dowskiego: Szkmul, Grinberg i
Wyszegrodzki.

Z Niemieckiej Frakcji Wy-
borczej: Muhre, Szwarenschul-
i Bernerker.

Jak więc widzimy,
ENDECJA UTRACIŁA W
TYCH WYBORACH 6 MAN-
DATÓW.

Tyleż zyskała PPS., która
obecnie jest stronictwem pro-
wadzającym. Frakcja prorządo-
wa z 8 mandatów ma obecnie
5, żydzi powiększyli stan posła-
dania o jeden mandat, a Niem-
cy o dwa. Bez mandatu pozos-
tała lista narodowo - robotni-
cza (dawniej NPR.) z b. prezy-
dentem Świerczem na czele.
Przy poprzednich wyborach
partja ta szła wspólnie z B. B.
W. R.

Jak się dowiadujemy, wszy-
scy zatrzymani w związku z a-
wanturami wyborczymi, zostali
po wylegitymowaniu zwolnieni
w dniu wczorajszym.

Rząd frontu ludowego we Francji

przedewszystkiem wprowadzi 40-godzinny tydzień pracy

Przemówienie dep. Bluma na kongresie socjalistycznym

PARYŻ, 1.6. (PAT) — Godzinne
przemówienie dep. Bluma na kon-
gresie partji wysłuchane było z
wielkim skupieniem przez zebra-
nych, którzy uciesili swego przy-
wódcę, wchodzącego na trybunę,
przez powstanie.

Przemówienie to NIE MIAŁO CHARAKTERU EXPOSE

przyszłego szefa rządu, lecz było
przedewszystkiem zanalizowaniem
stosunku partji socjalistycznych
do nowego rządu i nowej sytuacji,
nakreśleniem stosunku przyszłego
rządu do doktryny socjalistycznej
oraz przedstawieniem głównych
tematów, na których oprze się w swej
przyszłej akcji rządu.

Blum podtrzymał twierdzenie,
wysunięte już poprzednio przez
sekretarza generalnego partji Paul
Faure'a, iż przyszły rząd nie będzie
ściśle rządem socjalistycznym,
lecz rządem frontu ludowego, a
zatem realizować on będzie nie

ściśle program socjalistyczny, lecz
program rzonego frontu.

Dalsze tezy Bluma można stres-
cić w następujący sposób: Nowy

Pierwsze posiedzenie parlamentu

W czwartek dymisja Sarraut'a, w piątek nowy rząd

PARYŻ, 1.6. (PAT) — Pierwszy
dzień 16-ej legislatury rozpoczął
się od inauguracyjnego posiedzenia
izby deputowanych, w czasie któ-
rego najstarszy wiekiem dep. Salles
wypowiedział dłuższe okoliczno-
ściowe przemówienie, wzywając do
zachowania zgody wewnętrznej.

Komuniści i socjaliści powtórzy-
li się od wszelkich manifestacji.
Jedyną demonstracją było wystą-
pienie sufrażystek francuskich, któ-
re z galerji rzucały ulotki, doma-
gając się przyznania kobietom
praw wyborczych.

Posiedzenie dzisiejsze miało cha-

akter czysto formalny i trwało
tylko pół godziny, poczem sesja
została odroczone do środy. W tym
czasie nastąpi sprawdzenie praw-
ności mandatów, poczem po-
ich oficjalnym uprawomocnieniu
przez izbę odbędą się w czwartek
wybory przewodniczącego, 6-clu
wiceprzewodniczących, 12 sekreta-
rzy i 3 kwestorów. Walka o stano-
wisko przewodniczącego rozegra-
ła się pomiędzy Herriotem a b. prze-
wodniczącym Bouissonem.

Kalendarz polityczny najbliższe-
go tygodnia przedstawia się jak
następuje:

Wtorek — prace izb nad upraw-
nieniem wyborów i pierwsze posie-
dzenie senatu.

Sroda — narady grup w sprawie
wyboru prezydium izby.

Czwartek — wybór przewodniczą-
cego izby, zastępców, sekretarzy
i kwestorów. W dniu tym spodzie-
wana jest również dymisja rządu
Sarraut.

Piątek — utworzenie rządu Bluma.
O ile wszystko pójdzie w przewi-
dzianym rytmie, można oczekiwać
w sobotę utworzenia 102-go gabi-
netu republiki — który stanąłby przed
izbą w ciągu następnego tygodnia.

kowa, jest rzeczą zrozumiałą i
usprawiedliwioną, iż w chwili, gdy
po długim okresie niedzy proletarij
ujmuje władzę polityczną, wyka-

zuje on pewną niecierpliwość o to
chodzi o kwestje klasowe.

Pierwszym aktem nowego rządu
będzie wprowadzenie
40-GODZINNEGO TYGODNIA
PRACY,

jednakże wszelkie tego rodzaju
ruchy masowe muszą być pod kon-
trolą organizacji zawodowych. So-
cjaliści — oświadczył dalej Blum
— zawsze odróżniali zdobycie wła-
dzy od wykonywania władzy w u-
stroju kapitalistycznym. W obec-
nym wypadku partja nie zdobyła
władzy. Będzie ją tylko wykony-
wać w obecnym ustroju. Te partje,
które nie wchodzą do rządu, lecz
go popierają, są również zaintereso-
wane wraz z partją socjalistyczną
w udaniu się eksperymentu.

NOWY RZĄD NIE BĘDZIE RZA-
DEM KIEREŃSKIEGO,

jak chce go nazwać prawica, dła-
tego, iż po Kiereńskim przyszedł w

(Dalszy ciąg na stronie następnej)

Strejk policjantów-arabów w Palestynie

Padają nowe ofiary, a sytuacja staje się coraz bardziej naprężona

Agenci angielscy badają skąd nadchodzi broń i pieniądze

*

Cotaz więcej danych wskazuje na fakt, iż problem żydowsko-arabski w Palestynie nie jest konfliktem lokalnym i ma

SZEROKI ZASIĘG.

W orbicie zainteresowań pozostaje nie tylko Anglia, która w wypadkach palestyńskich zaangażowała swój prestiż i obecnie nie może się wycofać bez zwycięstwa, ale również i Włochy oraz Niemcy.

Wbrew twierdzeniom francuskiej prasy prawicowej, która zdradza swoje sympjatje proitałskie i chce za wszelką cenę wykazać, że udział włochoń w wypadkach palestyńskich jest „problematyczny, bowiem i uprzednio były w Palestynie zamieszki, dziennik francuski „L'Oeuvre“ zamieszcza

REWELACYJNY DOKUMENT,

zrucający jaskrawe światło na udział Włoch w kwestii palestyńskiej, wymierzonej w pierwszy rządzie nie wrzeć żydom, ale przeciwko Anglii.

Dziennik ten, zwykle dobrze poinformowany, stwierdza, że jeszcze w roku 1935 nacjonalści arabscy zwrócili się do Mussoliniego o poparcie i nawiązanie kontaktu. I jedno i drugie udało się w zupełności. Prezes „Komitetu syryjsko-palestyńskiego“ ZAWARŁ UMOWĘ Z RZĄDEM WŁOSKIM,

za co otrzymał poważne kwoty pieniężne. Mussolini złożył ponadto obowiązujące zapewnienia wzamian za propagandę włoską w krajach arabskich.

Niezależnie od rewelacji dziennika francuskiego, skądinąd wiadomo, że tenże sam prezes „Komitetu syryjsko-palestyńskiego“, Emir Arslan, działał na terenie Egiptu i bezpośrednio potem wybuchły tam

KRWAWY ZAMIESZKI.

Najpoważniejszy dziennik francuski „Le Temps“ również skłania się do tej tezy, że wypadki palestyńskie są dziełem Włoch.

Od tej pory nie udało się ustalić, skąd arabowie czerpią fundusze na propagandę. Wiadomo, że 10 tys. arabów w Jaffie i 8 tys. w Jeruzolimie i innych miejscowościach otrzymują systematycznie

ZASILEKI STREJKOWE

oraz żywność. Z funduszu strejkowego wydaje się dziennie 200 funtów. Pożłania to olbrzymie sumy, które bezwzględnie napływają z zagranicy. Według jednych z Włoch, według innych z Niemiec, w obu jednak wersjach zgadzają się na jedno: podsycanie konfliktu żydowsko-arabskiego w Palestynie wymierzona jest

PRZECIWKO ANGLIJI.

Rząd frontu ludowego we Francji

(Dokończenie)

Rosji Lenin, a obecnie, gdyby się eksperyment nie udał, przyszedłby „aszum“.

Blum jest jaknajlepszej myśli, o ile chodzi o pomyślnie wyniki eksperymentu, który zamierza realizować. O ile chodzi o politykę międzynarodową, leader partii socjalistycznej wysunął hasło pokoju istotnego, całkowitego, sprawiedliwego i niepodzielnego, pokoju — tak się wyraził — bez zbrojeń.

Przemówienie Bluma nacechowane wielką ekspresją formy, przy jednoczesnym umiarkowaniu w treści, wywarło jednak wielkie wrażenie. Dzisiejsze debaty kongresu zakończył wyrażeniem swego jednoznacznego zaufania dla Bluma.

JERUZOLIMA, 1. 6. (Tel. wł.) Strejk arabski, trwa już 40 dni. Przeciąganie się akcji strejkowej jest przedmiotem rozmaitych do myśli ze względu na wielkie koszty, przekraczające możliwości finansowe arabów.

Specjalna komisja śledcza, złożona z agentów „Intelligence Service“ bada sprawę dopływu OBCYCH FUNDUSZÓW I BRONI DO PALESTYNY. Na pierwszy ślad już natrafiono. Ustalono, iż komitet strejkowy w Jeruzolimie, otrzymał dla finansowania swojej akcji 12.000 funtów z Egiptu.

Mimo aresztowania już 51 osób, co do których istniała pewność, że inicjowali akcję strejkową,

STREJK ROZSZERZA SIĘ W DALSZYM CIĄGU.

W ciągu dnia wczorajszego 8 samorządów miast arabskich ogłosiło oficjalną deklarację przystąpienia do strejku.

Sensacją dnia jest również fakt, iż

POLICJANCI - ARABOWIE ZGŁOSILI SWÓJ AKCES DO STREJKU PROTESTACYJNEGO.

Dla utrzymania spokoju w Palestynie znajdują się tam obecnie 4 bataliony piechoty wraz z oddziałami pomocniczymi oraz 18 czołgów i 30 samochodów pancernych.

Policja palestyńska składa się z 2729 ludzi, w tej liczbie jest aż 1540 arabów, którzy obecnie przystąpili do strejku, 728 angiolków i 461 żydów.

Spodziewane jest nadejście dalszych posiłków wojskowych z Egiptu.

Na konferencji w Ramallah burmistrz arabscy z Jaffy Naplus, Ramley, Lyddy i Hebronu postanowili

PRZERWAĆ DOSTARCZANIE WODY, ELEKTRYCZNOŚCI oraz działalność służby oczyszczania miasta. Pomimo zwycięstwa czynników skrajnych mało prawdopodobnym jest, by decyzja burmistrzów mogła być wprowadzona w życie w Jaffie i Jeruzolimie.

Dla oczyszczenia krwi pić rano przez kilka dni z rzędu szklankę naturalnej wody gorzkiej Franciszka - Józefa.

Nowe ofiary

JERUZOLIMA, 1. 6. (PAT). Sytuacja w Palestynie staje się coraz bardziej naprężona. W ciągu ub. nocy w starej części Jeruzolimy i w Jaffie trwała strzelanina. W osiedlu Hatikowa w pobliżu Tel Avivu spalono cztery chaty żydowskie. W Jaffie po nabożeństwie za zabitych żydów w kościele obrządku ortodoksyjnego, odbyła się procesja

manifestująca jedność chrześcijańską z muzułmanami. Procesja rozeszła się bez zakłucia porządku. W godzinach popołudniowych autobus żydowski, jadący z Tel - Avivu w kierunku Jeruzolimy ostrzeliwany był przez arabów w pobliżu miejscowości Mozza. Jeden żyd został za bity, dwóch ranionych. Wczoraj w pobliżu Tulkarem arabowie ostrzeliwali angielski patrol wojskowy, który dał ognia i zabił jednego araba. W dzielnicy Givat Schoul w Jeruzolimie znaleziono zwłoki zamordowanego żyda, uciekiniera z Niemiec. Mordercy dotychczas nie ujęto, aczkolwiek dokonano szeregu aresztowań.

W Jaffie na patrol wojskowy rzucono 3 bomby. Żołnierze odpowiedzili strzałami, zabijając dwóch napastników i raniąc jednego.

W kilku miejscowościach Palestyny i Transjordanji skonfiskowano arsenał i znaczne zapasy broni i dokonano licznych aresztowań.

W bójkę między arabami a policją angielską, został przypadkowym strzałem zabity student - żyd Nochman Nochman Kollontarew.

Niemieckie karabiny

JERUZOLIMA, 1. 6. (Tel.wł.). Patrol wojskowy na granicy

Palestyny i Syrii zatrzymał trzy samochody, którymi arabowie usiłovali przemyścić nowy transport karabinów w ilości 1000 sztuk. Transport został skonfiskowany i prowadzi się dochodzenie, celem ujawnienia źródła, skąd arabowie czerpią broń. W każdym razie stwierdzono, że karabiny są fabryka eji niemieckiej.

Jednocześnie kontynuowane są wysiłki celem uzbrojenia ludności żydowskiej. Zmobilizowano w dalszym ciągu 1000 młodzieży i wezwano do rejestracji wszystkich byłych policjantów - żydów, którzy z jakichkolwiek powodów opuścili służbę.

Niszczenie środków komunikacji

JERUZOLIMA, 1. 6. (Tel.wł.). Padł tu z ręki skrytobójczej terrorystów arabskich 59-letni Franz Berchard. Jest to 28 z kolei ofiary.

Starcia wojskowych patroli angielskich z terrorystami trwają nadal. Wynikła strzelanina na jednej z ulic Jaffy, w wyniku której dwaj arabowie, którzy chwilę wcześniej rzucili bombę na sklep, zostali zabici. Dokonano aresztowań wśród terrorystów. Pomiedzy aresztowanymi są podobno zabójcy Bercharda.

Zanotowano dalsze akty sabotażu. Arabowie niszczą druty telefoniczne i tory kolejowe. Utarczki powtarzają się w różnych częściach kraju.

Tajemnicza odezwa

LONDYN, 1. 6. (PAT). — Reuter donosi z Jeruzolimy: W ręce władz w Jeruzolimie do stały się broszury w języku angielskim, nawołujące żołnierzy brytyjskich do buntu. Broszury te są podpisane przez „Centralny Komitet Komunistycznej Partii Palestyńskiej“. Broszury komunistyczne, zredagowane w języku hebrajskim, były rozdawane wśród robotników - żydów. Nawołują one do poparcia strejku arabskiego „przeciwko imperjalizmowi i sjonizmowi“.

Roślinny PUDER ABARID upiększa cerę

Wywiad z Haile Selassie

Cesarz Abisynji dyplomatycznie odpowiada na pytania

LONDYN, 1. 6. (PAT) — „Daily Express“ zamieszcza wywiad z cesarzem Haile Selassie, udzielonym korespondentowi dziennika w Gibraltarze.

Haile Selassie oświadczył: Jestem zadowolony, udając się do Anglii. Miałem dowody sympatji ludności angielskiej dla mej sprawy. Świadczy o tem przyjęcie, z jakim spotkałem się tutaj ze strony władz wojskowych i morskich.

Na zapytanie, jaki jest cel jego podróży do Anglii, cesarz odpowiedział: — Pragnę bronić Abisynji

wobec całego świata.

Na zapytanie dziennikarza, jak długo zamierza pozostać w Anglii, Haile Selassie odrzekł: — Tak długo, jak to będzie konieczne.

Dziennikarz zwrócił się do Haile Selassie z zapytaniem, czy uda się 16 czerwca do Genewy.

Odpowiedź cesarza brzmiała: Sprawa abisynska może być słusznie załatwiona tylko w Genewie.

Dziennikarz zapytał się następnie, czy cesarz zamierza osobiście domagać się utrzymania sankcji — Mam nadzieję, powiedział

Haile Selassie, iż w dalszym ciągu będą przestrzegane zasady ligi narodów.

— Czy Wasza Cesarska Mość, zapytał dziennikarz, ma nadzieję powrócić do Abisynji?

— Mam absolutne zaufanie do ligi narodów — odpowiedział cesarz.

Haile Selassie oświadczył, iż najbliższym celem jego jest wyjaśnienie światu sprawy Abisynji.

Urzędową tabelę

wygranych 4-ej klasy 35 Loterii już można przejrzeć w kolekturach

J. WOLANOW

Łódź, Piotrkowska 11 lub 72
Pabjanice, Pl. Dąbrowskiego 3

Rząd Abisynji

ustalony został w Rzymie

RZYM, 1. 6. (PAT) — Agencja Stefani donosi: Rada ministrów uchwaliła ustawę o organizacji politycznej i administracyjnej włoskiej Afryki Wschodniej.

Afryka Wschodnia będzie podzielona na pięć prowincji, podległych generalnemu gubernatorowi — wicekrólówi.

Działalność rządu centralnego będzie oparta na dwóch ciałach doradczych i radzie generalnej, w

skład której wejdzie sześciu obywateli włoskich i sześciu szefów tubylczych.

Cechą charakterystyczną nowej ustawy jest poszanowanie słusznych interesów ludności Afryki Wschodniej i ochrona kultów lokalnych.

EUROPA : DOKTÓR X ORAZ 1000 taktów miłości
Pocz. 5, 7, 30, 10.
CENY miejsc od 80 gr.

Bilet do Kino-Teatru

otrzyma każdy prenumerator, który w dniu dzisiejszym, t. j. we wtorek, dnia 2 czerwca

wpłaci prenumeratę za miesiąc czerwiec

do administracji

„GŁOSU PORANNEGO“
PIOTRKOWSKA 70.

Grand-Kino Słowik Węgier **Gitta Alpar** w pięknej operetce filmowej **Madame Dubarry** (Waż serce me...)

Ceny miejsc na wszystkie seanse **od 1.09**

Dzisiaj i dni następnych.

EUROPA : DOKTÓR X ORAZ 1000 taktów miłości

1000 najpiękniejszych kobiet
1000 nowych pomysłów

Krwawe zajścia w Przytyku

rozpatrywać będzie dziś sąd okręgowy w Radomiu

57 oskarżonych. -- 361 świadków. -- Proces potrwa 20 dni

(Specjalny wysłannik „Głosu Porannego” telefonuje z Radomia)

W dniu dzisiejszym w sądzie okręgowym w Radomiu rozpoczyna się wielki proces o pamiętne krwawe zajścia w małym mieście województwa kieleckiego — Przytyku.

Z powodu zbyt szczupłej sali sądu okręgowego przerobiono specjalnie salę sejmiku powiatowego. Znajduje się tam 100 miejsc dla publiczności, 32 dla adwokatów, 26 dla prasy.

OSKARŻENI SIEDZIEĆ BĘDĄ PÓLKOLEM, tuż za ławą obrończą. Zainteresowanie procesem w Radomiu jest ogromne.

Wszystkie hotele przepelnione. Rozprawie przewodniczyć będzie prezes sądu okręgowego p. BOBKOWSKI. Jako wolanci zasiadają sędziowie PLEWAKOW i MALISZEWSKI. Jako sędzia zapasowy wyznaczony został p. KASPRZYKOWSKI. Fotel oskarżyciela publicznego zajmie wiceprokurator DOBKIEWICZ, zaś jako zastępca wyznaczony został podprokurator DANTKOWSKI.

Z Warszawy przyjechali wczoraj adwokaci, którzy bronić będą chrześcijan: pp. BOROWSKI, BORZECKI, STYPUŁKOWSKI, KWIATKOWSKI i aplikant adwokacki NIEBUDEK. Z Łodzi przyjechali adw. KOWALSKI i SZWAJDLER, z Lublina — adw. RETINGER, z Krakowa — adw. STUHR. Pozostali adwokaci przyjadą nad ranem.

Z obrońców żydów przybyli już z Warszawy adw. adw. BERENSON, SZUMANSKI, ETTINGER, MARGOLIS, KRIGER i LEWIN. Z Wilna przybył już dziekan wydziału prawnego uniwersytetu — PETRUSIEWICZ. Pozostali adwokaci również przybyć mają rannym pociągiem.

Wczoraj również przyjechał do Radomia DELEGAT MINISTERSTWA spraw wewnętrznych — p. PEŻKO. Również przybyć ma delegat ministerstwa sprawiedliwości.

Jak się dowiadujemy POWÓDZTWO CYWILNE w imieniu sierot po zamordowanych małżonkach Minkowskich o symboliczną złotówkę wnosić będzie adw. FENIGSZTAJN. Również i inni poszkodowani żydzi, którym zdemolowano mieszkania przez tegoż adwokata wnoszą powództwo cywilne w wysokości 1 zł.

W imieniu zamordowanego Wieśniaka oraz rannych Popieła i Grabowskiej zgłoszą powództwo adw. BOROWSKI i STYPUŁKOWSKI.

Na ławie oskarżonych **ZASIEDZIE 57 OSÓB,** które odpowiadają z trzech artykułów kodeksu karnego, a mianowicie z art. 163, 23 i 225 K. K. Prokuratura radomska postawiła w stan oskarżenia następujące osoby:

Józefa Strzałkowskiego, lat 24, Wacława Kacperskiego, lat 19, Szczepana Zarychę, lat 42, Józefa Pytlewskiego, lat 40, Józefa Olszewskiego, lat 22, Franciszka Wlazło, lat 40, Józefa Czubaka, lat 29, Jana Wójcika, lat 27, Feliksa Bugajczyka, lat 35, Franciszka Kośca, lat 35, Stanisława Ślizaka, lat 20.

Wszystcy wyżej wymienieni są podejrzani o to, że krytycznego dnia, t. j. 9 marca r. b. w Przytyku nie dopuścili do ustalenia nazwiska osoby, zaktórej spokój na rynku i

WSPÓLNIE ZAATAKOWALI ODDZIAŁ POLICYJNY kamieniami, krzesłem i orzykiem.

Napad na policję w kwintesencji udaremnił wylegitymowa nie awanturnika. Prócz wyżej wymienionego inkryminowanego czynu Feliks Bugajczyk podejrzany jest, że wspólnie ze Stanisławem Ślizakiem i Józefem Kubiakiem (lat 25) **NAPADLI NA KILKU HANDLARZY ŻYDÓW,** pobili ich kijami, przyczem przewracali stragany, rozrzucając i niszcząc towar.

Dalej zostali aresztowani: Jankiel Haberberg, lat 38, Lejzor Feldberg, lat 58, Jankiel Zajde, lat 36, Rafał Honig, lat 20, Maszek Ferszt, lat 39, Szoel Krengel, lat 43, Moszek Cukier, lat 31, Lajbus Łęga, lat 26, Icek Banda, lat 32, Icek Frydman, lat 27.

Są oni podejrzani o to, że na rynku w Przytyku i na ulicy Warszawskiej

NAPADLI NA WŁOŚCIAN, udających się do swych osiedli, bijąc ich kijami, rzucając kamieniami. W wyniku tego zajścia zostały ranne dwie osoby, a cały szereg innych osób odniósł guzy i siniaki:

Luzer Kirszenewajg, lat 18, Jankiel Kirszenewajg, lat 21, Icek Frydman, lat 27, zostali postawieni w stan oskarżenia z art. 225 i podejrzani są o to, że oddali

KILKA STRZAŁÓW Z REWOLWERÓW do włościan opuszczających rynek w Przytyku. W wyniku strzału zostały ranne trzy osoby.

Również z art. 225 (który mówi, że kto zabija człowieka, podlega karze więzienia na czas nie krótszy od lat 5, lub dożywotniego albo karze śmierci) postawiony został w stan oskarżenia SZULIM CHIL LESKA, LAT 20. Podejrzany on jest o to, że w zamiarze pozbawienia życia włościan, wypieranych przez policję z miasta ulicą Warszawską, oddał kilka strzałów rewolwerowych z okna swego mieszkania.

Jedną z kul trafiła Stanisława Wieśniaka, który

W WYNIKU RANY ZMARŁ po kilku chwilach.

Również jeden ze strzałów w innym punkcie miasta, bo na ulicy Zachęty miał oddać Jankiel Borensztajn, lat 25, lecz kula nikomu krzywdy nie wyrządziła.

Niektórzy z wyżej już wymienionych wieśniaków, a mianowicie: Józef Strzałkowski, Wacław Kacperski, Szczepan Zarycha, Józef Pytlewski, Józef Olszewski, Franciszek Wlazło, Józef Czubak, Jan Wójcik, Feliks Bugajczyk, Franciszek Kość, Stanisław Ślizak, Józef Kubiak oraz Jan Florezak, lat 25, Józef Florezak, lat 26, Michał Bieńkowski, lat 27, Aleksander Pytlewski, lat 40, Józef Tkaczyk, lat 25, Gabriela Rojka, lat 22, Władysław Budzik, lat 24, Stanisław Zieliński, lat 26, Jan Grudnia, lat 24, Józef Stepień, lat 22, Jan Domagalski, lat 27, Antoni Krawczyk, lat 22, Józef Wierzbicki, lat 30, Stanisław Wlazło, lat 21, Józef Krzosa, lat 32, Stanisław Praska, lat 43, Jakób Brydziński, lat 56, Stanisław Kacprzak, lat 26, Władysław Strzałkowski, lat 31, Stanisław Żebak, lat 29, Franciszek Bankiewicz, lat 27, Józef Kącik, lat 29, Jan Kosła, lat 52, Paweł Kosła, lat 41, Antoni Frączkiewicz, lat 41, Stanisław Frączkiewicz, lat 30, Gustaw Iwański, lat 26, Franciszek Kwietniewski, lat 23, początkowo byli aresztowani, a potem nie liczeni zostali zwolnieni pod dozór policyjny. Zatrzymani oni byli za to, że krytycznego dnia w Przytyku po uprzednim uzbrojeniu się w kłonicę, orzyki, widły, sztaby żelazne i kamienie

PODZIELILI SIĘ NA KILKA GRUP I NAPADLI NA LOKALE zamieszkałe przez żydów.

Po wdarciu się do mieszkań za pomocą wylamania drzwi i okien, niszczyli urządzenia domowe, łamiąc sprzęty i łukac naczyń. Bili również wszystkich obecnych w mieszkaniach żydów, skutkiem czego, jak już podawaliśmy w swoim czasie,

POSTRADALI ŻYCIE

Josek Chaja Minkowscy, zaś Gabrys Minkowski, Izrael Przybysiewicz, Fajga Szuch, Berek Tober, Jochweta Palant, Szmul Minkowski, Majer i Lejbus Toberowie, Gedale Hempel, Sura i Chinda Borensztajn, Moszek Bojmal, Estera Male, Chaja Frydman, Szmul Frydman, odnieśli cały szereg ran głuzkowych i ciętych.

Ostatni dwaj podsądni, t. j. Władysław Gospodarczyk i Konstanty Kozłowski podejrzani są o to, że na targowicy końskiej w Przytyku napadli na żydów, handlarzy koni, **BIJĄC ICH KŁONICAMI I**

KAMIENIAMI.

W wyniku tego napadu rany odniosły cztery osoby.

Na sprawę dzisiejszą prokurator powołał 120 świadków, zaś obrona oskarżonych chrześcijan 220. Obrońcy oskarżonych żydów powołałi 76 świadków, dopuszczono zaś 21. Jako dowody rzeczowe złożono w sądzie sztabę żelazną, kłonicę, kije, kamienie, kawałek laski owiniętej drutem i siekiere.

Konferencja prasowa

Wczoraj u prezesa sądu okręgowego p. Bobkowskiego odbyła się konferencja prasowa.

Na konferencji p. prezes oświadczył, że proces o zajścia w Przytyku obliczany jest w przybliżeniu na dni 20. Rozprawy odbywać się będą od 9 do 5 pp. Następnie p. prezes przyrzekł dziennikarzom wszelką możliwą pomoc przy spełnianiu przez nich trudnego obowiązku sprawozdawców tak wielkiego procesu.

Nowe zajścia w Przytyku

Wczoraj, w poniedziałek, zupełnie nieoczekiwanie

DOSZŁO W PRZYTYKU DO NOWYCH ZAJŚĆ.

Prezes Stronnictwa Narodowego w Przytyku, niejaki Korczak, w towarzystwie około 10 osobników począł

WYBIJAĆ SZYBY W MIESZKANIACH ŻYDOWSKICH Szybka interwencja policji i miejsca zlikwidowała zajścia **ARESztOWANO 6 OSÓB WRAZ Z KORCZAKIEM.**

Nadmienić tu należy, że wśród zatrzymanych znajduje się syn jednego z oskarżonych procesy przytyckiego, Franciszka Wlazło.

Dwa zamachy bombowe

Zdemolowana piekarnia. — 2 osoby ranne. — Eksplozja w fermie

Z Warszawy donoszą:

W niedzielę, w godzinach wieczorowych, w Starej Miłośnie pod Warszawą, w piekarni A-brama Brotsteina, **ekspłodowała bomba, podrzucona przez nieustalonych dotąd sprawców.** Bomba wrzucona została przez otwarte drzwi w chwili, gdy w piekarni znajdował się właściciel, małżonkowie Laufer oraz kuzyn ich Szmul Hersz Laufer. Pocisk przeleciał nad głową Laufera.

Wybuchowi bomby towarzyszyła głośna detonacja, która zaalarmowała sąsiadów. Przybyła policja i pogotowie.

Jak ustalono, odłamkami bomby ranni zostali: bezrobotny od dłuższego czasu 45-letni tkacz Moszek Laufer, który doznał rany szarpanej nogi, oraz żona jego Złata, która doznała rany szarpanej lewej ręki.

Wybuch bomby spowodował zdemolowanie lokalu piekarni.

Piec doszczętnie zniszczony.

Rannych przewieziono do szpitala w Warszawie.

Jak ustalono, obie ofiary — małżonkowie Laufer — przybyli do piekarni, prosząc o chleb, gdyż skrajna nędra zmusiła ich od żebrania.

Wszczęte przez policję dochodzenie pozwoliło ująć najpierw jednego osobnika, który kręcił się w pobliżu piekarni tuż przed wybuchem, a następnie jeszcze trzech, którzy podejrzani są o współdziałanie z zamachowcem.

Kościół sponął od uderzenia pioruna

POZNĄŃ, 1.6. (PAT) — W osadzie Dubin w pow. rawickim spalił się od uderzenia pioruna kościół parafialny. Kościół zbudowany był z drzewa, pochodził z 16-go wieku i był najstarszym zabytkiem kościelnym w południowej części województwa poznańskiego.

Następnie aresztowany został Zygmunt Jodłowski z Warszawy (Nowolipki 67). Dokonano również aresztowań wśród członków O. N. R., a w ich mieszkaniach przeprowadzono rewizję.

Nocy ubiegłej dokonano również zamachu bombowego na **fermę Haszomer Hacair w Będzinie.** Około godz. 2 po północy wartownik, zaniepokojony jakimś szmerem i szcękaniem psa, wyszedł na pole. W tej samej chwili rozległa się detonacja, skutkiem której wyleciały wszystkie szyby na fermie.

Okazało się, iż nieznanymi sprawcy podrzucili pod mur fermy prymitywną bombę, skonstruowaną przy pomocy rury żelaznej wypełnionej prochem górniczym. Bomba eksplodowała, nie powodując większych skutków. Policja z Będzina prowadzi dochodzenie.

Wiadomości bieżące

DYŻURY APTEK. — Noce dzisiejszej dyżurują następujące apteki: M. Kasperkiewicza (Zgierska 54); Rychtera i S-ki (11 Listopada 86); J. Zundelewicz (Piotrkowska 25); S. Bojarskiej i S-ki (Przejazd 19); Cz. Rytela (Kopernika 26); M. Lipieca (Piotrkowska 193); W. Kłopotowskiego i S-ki (Rzgoszka 47).

POBÓR ROCZNIKA 1915. — Dziś przed komisję poborową nr. 1 (Pierackiego 18) winni się stawie poborowi rocznika 1915 o nazwiskach, rozpoczynających się od liter Z, zamieszkali na terenie V komisariatu policji i na litery A, B, C, Ch, z terenu VIII komisariatu policji.

Przed komisję poborową nr. 2 (Piotrkowska 157) winni się stawie poborowi rocznika 1915 o nazwiskach na litery K, M, N, O, z terenu XIII komisariatu policji.

Letni rozkład jazdy na tramwajach podjazdowych

Z dniem wczorajszym wprowadzony został na tramwajach dojazdowych letni rozkład jazdy, który przewiduje szereg nowych pociągów w późniejszych godzinach wieczorowych i nocnych.

Pociągi kursują w kierunku Rajogoszca co 10 minut, w kierunku Zgierza co 20 minut, w kierunku Ozorkowa co 40 minut, do Aleksandra drowa co 20 minut, do Pabjanic co 20 minut, do Rudy Pabjanickiej co 15 minut, do Tuszyńa co 30 minut, do Górnego Brusa, Konstantynowa i Lutomińska co 30 minut.

Zwolnienie 3 endeków aresztowanych 1 maja

W dniu wczorajszym, mimo święta, z polecenia sędziego śledczego dla spraw politycznych Delnitsa, zwolnieni zostali ostatni już dotychczas przebywający w więzieniu za udział w zajęciach 1-majowych przed domem przy ulicy Piotrkowskiej 91, 28-letni Stanisław Gibki (Felsztyńskiego 33), 27-letni Tomasz Janicki (Hrabiowska 9) i 28-letni Henryk Grabarski (Wólczajska 262). Jako środek zapobiegawczy, sędzia śledczy zastosował dozór policji.

Groźny pożar fabryki

Splonęła szarparnia firmy Landau i Weile

Pomimo święta robotnicy pracowali. — Aresztowanie portjera

Wczoraj o godzinie 5.30 po południu centrala straży ogniowej powiadomiona została o wybuchu groźnego pożaru w fabryce filców firmy

„LANDAU I WEILE“ spółka akcyjna, przy ulicy Skrzywana 5.

Na miejsce wyjechały niezwłocznie dwa oddziały straży, w chwili przybycia których szarparnia firmy, mieszcząca się w parterowym budynku, STAŁA JUŻ CAŁA W OGNIU.

Wzwołano więc dalsze oddziały

straży. Na miejsce pożaru stawiły się oddziały I, II, III, IV i VIII. Dowództwo uad akcją ratunkową objął komendant straży dr. Marx i instruktor Koss.

Akcja ratunkowa była bardzo ciężka ze względu na UTRUDNIONY DOJAZD wozów strażackich do płonącego budynku. Cały dziedziniec fabryczny bowiem był zawalony belami wełny, szczególnie w pobliżu szarparni. Część wozów więc pozostała na ulicy, a jedynie przez podwórze prze-

ciągnięto

WEŹE OD WODOPOMP.

Straż przedewszystkiem przy staąpiła do ochronienia pozostałych budynków firmy, oraz sąsiednich zabudowań fabrycznych, szczególnie zakładów Babela, oraz fabryk Lipszyca i Daneygiera.

Następnie przystąpiono do rozbiłania dachu. Z góry oraz przez drzwi wpuszczono

STRUMIENIE WODY do płonącej szarparni. Po 2 godzinach zmagania się z szalejącym żywiołem, który ciągle

groził przerzuceniem się na gromadzone w pobliżu belę z wełną, akcja straży doprowadziła wreszcie do umiejscowienia ognia. Po kilkunastu minutach nastąpiło

CAŁKOWITE UGASZENIE pożaru, do czego przyczynił się również częściowo ulewny deszcz, który spadł w międzyczasie.

Oddziały straży powróciły do koszar. Na miejscu dogaszał jedynie zgłiszczka IV oddział straży.

CAŁA SZARPARNIA SPŁONĘŁA

doszczętnie z maszynami i nagromadzonym surowcem. Pozostały jedynie gołe mury. Straty wynoszą 70.000 zł. Fabryka jest ubezpieczona.

Przybyli na miejsce przedstawiciele władz wdrożyli energiczne dochodzenie, które już na wstępie doprowadziło do

ARESZTOWANIA PORTJERA fabryki. Usiłował on bowiem wprowadzić w błąd przedstawicieli władz, twierdząc, iż drzwi szarparni były zaplombowane, podczas gdy niezłomie stwierdzono, że wewnątrz

MIMO ŚWIĘTA PRACOWAŁO kilku robotników, o czym portjer musiał być poinformowany. Odprowadzono również do komisariatu robotników, którzy pracowali wewnątrz szarparni. Po przesłuchaniu zostali oni zwolnieni.

Dalsze dochodzenie ustallo, iż w czasie pracy

Z WILKA WYSKOCZYŁA ISKRA,

od której zapaliły się nagromadzone w pobliżu surowce. Robotnicy w porę zdolali wybiec z szarparni.

Wobec stwierdzenia, że w fabryce prowadzona była praca mimo święta, powiadomiono o tem inspektorat pracy, celem ukarania właścicieli firmy. Dalsze dochodzenie w toku.

CHORZY, LECZCIE SIĘ WKRAJU! Silniejsza i skuteczniejsza w działaniu, niż podobne środki zagraniczne, jest nasza SÓL MORSZYŃSKA lub GORZKA WODA MORSZYŃSKA. Stosuje się w niedomaganiach żołądka, przy zaparciu stolca i cierpieniach wątroby. Żądać w aptekach i skład. apt.

Zuchwałe włamanie w śródmieściu

Złodzieje ogołocili mieszkanie adw. Lilkera

Wydział śledczy w Łodzi powiadomiony został o dokonaniu śmiałego włamania do mieszkania adw. Wilhelma Lilkera przy ulicy Piotrkowskiej 17.

Adw. Lilker zamieszkuje w wspomnianym domu na II piętrze. Z okazji dwóch dni świąt adw. Lilker wyjechał wraz z żoną do Inowłodza, pozostawiając mieszkanie pod opieką służącej, przyjętej do pracy przed niespełna 3 tygodniami.

Służąca w niedzielę około godziny 12 w południe wyszła do miasta i powróciła o godzinie 8 wiecz.

Gdy weszła do mieszkania, rzucił się jej w oczy niezwykle nieład, panujący w pokojach. Porozrzucane na podłodze rze-

czy, otwarte szafy, z których wyłamano zamki, wszystko to wskazywało, że w mieszkaniu grasowali złodzieje.

Służąca wszczęła alarm, powiadamiając jednocześnie poli-

GOCZAŁKOWICE - ZDRÓJ
Solanka jodo-bromowa
Choroby kobiece, dzieci
(limfatyzm)
TANIE KURACJE RYCZAŁTOWE!

cję. Na miejsce przybyli przedstawiciele władz, którzy wdrożyli energiczne dochodzenie. Zjechał też fotograf wydziału śledczego, który na miejscu dokonał zdjęć.

Jednocześnie powiadomiono o włamaniu telefonicznie adw.

Lilkera, który wczoraj przed południem wraz z żoną przybył do Łodzi. Adw. Lilker stwierdził, że skradziono mu futra, wtem jedno damskie wartości około 6000 zł., wszystkie ubrania, niemal całą biżuterję, gotówkę, srebrne nakrycia stołowe i wiele innych cennych przedmiotów. Włamywacze pozostawili na miejscu jedynie mniej cenne rzeczy. Wedle prowizorycznych obliczeń skradzione przedmioty przedstawiają wartość około 30.000 zł. Należy zaznaczyć, że adw. Lilker jest ubezpieczony od kradzieży. Władze śledcze prowadzą energiczne dochodzenie, zmierzające do ujęcia zuchwałych włamywaczy. (li)

SUDORYN W PROSZKU, USUWA POT I WON!
występuje się nasladownictwo

Trzech Muszkieterów

Powieść w ilustracjach wg. Aleksandra Dumasa



115. W OKOPACH.

D'Artagnan wraz z czterema towarzyszami ruszył przed siebie. Większa część drogi prze-

byli oni idąc nie otwartym polem, ale jakimś opuszczonym okopem. Nakładali wskutek tego nieco drogi, ale byli przypi-

mniej osłonięci przed kulami z bastjonu.

D'Artagnan szedł pierwszy mając tuż za sobą obu gwardziściów, a nieco dalej za nimi pozostali dwóch żołnierzy.

Obejrawszy się na jakimś za kręcie d'Artagnan zauważył, że dwaj żołnierze, zamykający pochód, znikli.

Nie przyszło mu nawet do głowy, że mógłby istnieć jakiś inny powód zagadkowego zniknięcia jak tchórzostwo, to też nie zwrócił na fakt ten specjalnej uwagi.

Kiedy znajdowali się w odległości 60 kroków od bastjonu okop skończył się i nasza trójka znalazła się w miejscu zupełnie nieosłoniętym.

W tej samej chwili z bastjonu padło kilkadziesiąt strzałów i kule zaczęły bzykać koło naszych śmiałków.

D'Artagnanowi nie pozostało nic innego, jak dać rozkaz do odwrotu, tembardziej, że jeden z gwardziściów odniósł ranę postrzałową.

116. GDY KULE GWIŹDZA.

D'Artagnan nie chciał pozostawić rannego na placu boju. Nachylił się więc nad nim usiłując go podnieść. W tej samej chwili zagrzmiąły dwa strzały. Jedna kula swiżnęła tuż nad

uchem d'Artagnana, druga roztraskała głowę rannemu gwardziście.

D'Artagnan skorzystał z wypróbowanego sposobu i upadł na twarz. Leżąc tak na ziemi, usłyszał sobie, że kula, która zabiła jego kolegę, nie została wystrzelona od strony bastjonu. Jakby błyskawicą oślniony przypomniał sobie dwóch żołnierzy, z którymi wyszedł na wywiad i którzy po drodze gdzieś znikli. Nie ulegało wątpliwości, że to oni strzelali.



D'Artagnan leżał dalej bez ruchu na ziemi, udając, że jest trafiony. Po chwili z za załamańia okopu wysunęły się dwie postacie, które ruszyły w kierunku leżącego.

D'Artagnan tylko na to czekał. Z szablą w ręku zerwał się na równe nogi i skoczył ku mordercom.

Na ten zgola nieoczekiwany widok obaj krzyknęli z przestraszenia i zaczęli uciekać w stronę bastjonu, chcąc widać szukać ratunku po stronie angielskiej.

Katastrofa samochodowa pod Łodzią

Auto p. Geblera rozbiło się o tramwaj

Pogotowie prywatne udzieliło pomocy czterem rannym osobom

Wczoraj późnym wieczorem na Placu Wolności w Konstancynie miało miejsce

KATASTROFALNE ZDERZENIE

auta z tramwajem.

W stronę Łodzi podążało auto prywatne, w którym siedziały 4 osoby: p. RICHTER ze swoją szwagierką, zamieszkałi

w Łodzi przy ulicy Pięknej 41, oraz p. GEBLER ze swoją żoną (Łódź, Lipowa 32).

Auto prowadził p. Gebler.

Gdy na Placu Wolności p. Gebler usiłował przejechać przez szynę tramwajową, od strony Łodzi.

NADJECHAŁ TRAMWAJ.

Kierowca auta zauważył tramwaj dopiero w ostatniej chwili. Nie zdążył już zatrzymać wozu. Nastąpiło gwałtowne zderzenie. Samochód odrzucony został przez tramwaj o kilka metrów, wyrzucając się na bok. Okoliczni mieszkańcy z pod szatków auta wydobyli

ZERÓW.

Wzwołano z Łodzi pogotowie prywatne (12-333), którego lekarz, dr. Żyw stwierdził u czterech ofiar katastrofy ogólne poważne, lecz nie groźne dla życia

USZKODZENIA CIELESNE. Po nałożeniu opatrunków ofiary katastrofy karetką pogotowia odwieziono do Łodzi.

Zniszczonym autem zaopiekował się policja. Również tramwaj uległ uszkodzeniu.

Policja w Konstancynie wdrożyła dochodzenie, zmierzające do ustalenia, kto ponosi winę za katastrofalne zderzenie. (li)

OKRWAWIONYCH PASA-

Co usłyszymy dziś przez radio?

- 6.03 i 10.50 Muzyka (płyty).
- 11.00 Nowości na płytach.
- 12.15 Audycja dla dzieci młodszych „Śpiewajmy piosenki”.
- 12.50 Muzyka (płyty).
- 16.00 Koncert.
- 16.45 „Skarby Polski” — literatura polska — odczyt.
- 17.00 Utworów fortepianowych na 4 ręce w wyk. Ignacego Rosenbauma i Jerzego Sulikowskiego. 1) Francis Poulenc: Sonata, 2) Jan Brahms: Warjacje na temat Schumanna Es-dur, 3) Franciszek Schubert: 2 marsze wojskowe.
- 17.30 Koncert.
- 17.50 „Polskie brzozy” — pogadanka.
- 18.00 Rozmowa z małymi radiostuchaczkami.
- 18.15 Marsze z oper.
- 19.00 Recital wiolonczelowy Tadeusza Lifana. 1) Gluck: Melodia. 2) Couperin — G. Cassado: Pastorał. 3) Beethoven: Sonata, 4) Schubert-Cassado: Allegretto grazioso. 5) Głazunow: Pieśń trubadura, 6) Ravel: Utwór w formie habanery, 7) Albeniz: Malaguena, 8) Jerał: Kolysanka i taniec cygański.
- 19.30 Tr. z fragmentów zawodów międzuczelnianych Rydzyna — Krzemieniec.
- 20.00 „Wyścigi piosenek” — potp. muzyczne Wiktora Budzyńskiego.
- 20.40 „Prus i Sienkiewicz, a ekspedycja do Kamerunu”. Szkic literacki.
- 21.05 Koncert muzyki operowej z udziałem Maryli Karwowskiej i Janusza Popławskiego.
- 22.20 Erwin Schuihoff: Concertino na flet, altówkę i kontrabas.
- 22.40 Muzyka taneczna.

BIEDNY TATUS

- Mamusiu, prawda, że tatuś nie jest tak bogaty jak my?
- Skąd ci to do głowy wpadło, moje dziecko?
- Bo tatuś musi pracować wtedy, gdy my idziemy na spacer.

Rozparcelowany Jonker

Operacja na „ciele” największego diamentu

Lazare Kaplan, holenderski szlifierz diamentów, który przybył przed 20 laty z Rotterdamu do Nowego Jorku, aby nauczyć yankesów swego kunsztu, roztrzaskał na kawałki olbrzymi diament. Jonker już nie istnieje. Został przed kilku dniami rozbity na trzy części, z których za kilka dni ma powstać dwa namięcie. Kilka milionów dolarów obróci się podczas tych operacji w pył diamentowy. Pozostałe jednak 12 części przedstawiają jeszcze wartość dwóch milionów, które właściciel spodziewa się za nie osiągnąć. Na całym świecie nie znalazł się człowiek, który mógłby zapłacić fantastyczną sumę, żadaną za niepodzielony kamień. Fakt ten ilustruje najwymowniej spadek zdolności nabywczej sfer, dla których dotychczas nie istniały rzeczy za drogę.

Jonker był „najmłodszym” i największym z pomiędzy znanych diamentów. Znalaziono go 16 stycznia 1934 roku w Elandsfontein w stanie Pretoria. Był wielkości kurzego jaja o niebieskawym odcieniu. Ważył 726

karatów. Większym był jedynie w swoim czasie Cullinan, który musiał również zostać podzielony na dwie części wagi 516 i 309 karatów. Jonker, którego największa część waży 165 karatów, będzie zajmował trzecie miejsce wśród znanych diamentów po tajemniczym zniknięciu „Orłowa”, klejnotu Romanowych.

Posiadacz Jonkera, jubiler Harry Winston, usiłował na próżno w ciągu dwóch lat sprzedać swój diament. Jedynym reflektantem był indyjski maharadża, lecz i on ofiarował tak niską cenę, że tranzakcja nie doszła do skutku. Pozostało tylko podzielić kamienia na części. Winston opowiada, że naradzał się z najznakomitszymi europejskimi szlifierzami, zanim zdecydował się na ten krok. Fachowcy nie mogli się pogodzić co do sposobu podziału diamentu. Firma „Lloyd” w Londynie nie chciała zgodzić się na ubezpieczenie zamierzonej operacji, nie istniała bowiem najmniejsza pewność, że podział się uda. Najmniejsza nieostrożność ze stro-

ny szlifierza mogła zniszczyć kamień i narazić towarzystwo ubezpieczeń na nieobliczalne straty.

Winston zwrócił się wtedy do Lazara Kaplana. Cztery tygodnie wahał się mistrz. Pracował w swoim zawodzie już 50 lat, lecz nigdy jeszcze nie zdarzyło mu się wziąć na siebie tak wielkiej odpowiedzialności. Zgodził się w końcu, lecz wymógł sobie roczny termin na przygotowanie. W ciągu całego tego czasu zajęty był próbami podziału sztucznych kamieni. Należało przedewszystkiem wyznaczyć na diamentem linję podziału, następnie usatwić na niej niezwyklej cienkości ostrze stalowe i jednym uderzeniem młotka podzielić diament na trzy części, na co pozwalała konstrukcja ruchomego ostrza.

Otrzymane trzy części ulegną nowemu podziałowi, będącemu już nie eksperymentem, lecz technicznym wykonaniem. Największa z powstałych przez podział części będzie ważyła 165 karatów.

LOS kupiony u KAFTALA

staje się paszportem w krainę szczęścia i dobrobytu.

Świadczy o tym najlepiej wielka ilość wygranych, jakie padły u

KAFTALA

w ubiegłej Loterii, a mianowicie:

zł. 100.000. — na nr. 183796	zł. 50.000. — na nr. 56737
zł. 50.000. — na nr. 122152	zł. 50.000. — na nr. 194562
zł. 30.000. — na nr. 42008	zł. 30.000. — na nr. 112631

i wiele wygranych poniżej zł. 30.000. —

Jeżeli do tej wiązanki dużych wygranych, dodamy jeszcze wygrane z poprzednich Loterii, jak:

MILJON złotych MILJON

na nr. 61415 w 26 Loterii złotych na Nr. 72450 w 31-ej Loterii, oraz wygrane po: 200.000, 100.000, 80.000, 75.000, 60.000, 50.000, 40.000, 30.000, itd. na dziesiątki MILJONÓW ZŁOTYCH, to każdy łatwo zrozumie, dlaczego kolektura KAFTALA cieszy się tak wielką popularnością wśród graczy. Wobec zbliżającego się ciągnięcia I-ej klasy, które rozpocznie się już 18 czerwca, należy pospieszyć się z kupnem losu w szczęśliwej kolekturze

KAFTALA

ŁÓDŹ, UL. PIOTRKOWSKA 54.

Listowne zamówienia załatwiamy odwrotnie. Konto P. K. O. 304.761.



L83 oznacza ODOL bardziej jeszcze udoskonalony; jego działanie antyseptyczne zostało w wysokim stopniu spotęgowane. Badania bakteriologiczne i kliniczne wykazały przewagę ODOLU pod względem własności bakterjobójczych.

We wspólnej mogile

spoczęli małżonkowie Kościelak i ś. p. J. Pokrzywa

Wczoraj o godz. 6 po poł. z domu przy ul. Srebrzyńskiej 89 odbył się pogrzeb 3 ofiar zatrucia gazem — małżonków Kościelaków i ojca Kościelakowej — Józefa Pokrzywy. O tragicznej śmierci tych 3 osób donosiłmy obszernie w niedzielnym numerze.

Mimo deszczowej pogody pogrzeb Kościelaków i Józefa Pokrzywy zgromadził tłumy ludzi. W kondukcje pogrzebowym postępowała rodzina zmarłych wraz z ich dzieckiem, dalej przedstawiciele Robot-

niczego Banku Spółdzielczego w Łodzi, którego członkiem rady nadzorczej i komisji rewizyjnej był zmarły ś. p. Kościelak, przedstawiciele związku nauczycielstwa, oraz Komitetu Krzewienia Oszczędności w Szkole. W końcu postępowali liczni mieszkańcy kolonii im. Montwiła Mireckiego na Polesiu Konstancynowskim.

Kościelakowie i Józef Pokrzywa zostali pochowani we wspólnym grobie na Starym cmentarzu katolickim na Mani. (li)

Odszkodowania od elektrowni domagać się ma magistrat Warszawy

Wydział handlowy sądu okręgowego, ogłaszając przed trzema dniami wyrok w procesie elektrowni między innymi ogłosił postanowienie, dotyczące powołania komisji biegłych dla zbadania stanu technicznego urządzeń elektrowni, a to celem przeprowadzenia rozrachunków między gminą m. st. Warszawy, a towarzystwem francuskim.

Jak się dowiadujemy, badania mają ustalić, czy gminie warszawskiej nie przypadają dodatkowe należności z tytułu przekazania przedsięwzięcia w stanie nieodpowiadającym warunkom umowy koncesyjnej, która przewidywała, że miasto otrzyma po expiracji koncesji urządzenia, zdadne do użytku w stanie jaknajlepszym. Tymczasem, jak wiadomo, urządzenia elektrowni są w stanie opłakanym, w szczególności zaś przewody podziemne po usunięciu przez Niemców miedzianych, mimo uzyskania odszkodowania nie zostały przez elektrownie wymienione. Doprowadzenie do należytego stanu urządzeń elektrowni pochłonie miliony złotych, które gmina, w myśl umowy, winna otrzymać od koncesjonariuszy.

Po ustaleniu wysokości tej kwoty gmina m. st. Warszawy będzie miała możliwość wystąpienia na drogę sądową przeciwko towarzystwu elektryczności.

Jak wiadomo postanowienie sądu zobowiązało obie strony do złożenia zaliczki w wysokości po 100.000 złotych. Prawdopodobnie pełnomocnicy elektrowni nie złożą żądanej zaliczki, wobec czego całkowity koszt prac badawczych biegłych będzie musiał pokryć zarząd miejski.

„General Motors” będzie produkował samochody w Polsce

Na ostatnim posiedzeniu komitetu ekonomicznego ministrów omawiane były sprawy motoryzacji.

Po przeprowadzeniu pertraktacji z różnymi firmami wysunęła się jako najbardziej realna i konkretna sprawa umowy koncesyjnej na montaż i wyrób samochodów dla fabryki Lilpop, Rau i Loewenstein w Warszawie, która by miała zapewnić współpracę firmy amerykańskiej General Motors Comp.

W środę, dn. 3 czerwca 1936 r., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszej niezapomnianej Żony, Matki i Babki

B. P.

Marji z Nowińskich LEWARTOWICZOWEJ

odbędzie się o godz. 1 popoł. na cmentarzu Starozakonnym nabożeństwo żałobne i odsłonięcie pomnika, o czym zawiadamiają niepokieszeni

Mąż, Dzieci i Wnukowie

Odwołane pokazy P. C. K.

Program tygodnia zrealizowany będzie w niedzielę

Wczoraj rozpoczął się na terenie Łodzi doroczny „Tydzień Czerwonego Krzyża”.

Pierwszy dzień tygodnia przewidywał w programie ćwiczenia z zakresu obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej drużyn P. C. K. na boisku WKS na Placu Hallera.

Z powodu ulewnego deszczu jednak ćwiczenia te zostały odwołane i odbędą się w przyszłą niedzielę popołudniu. Dnia tego przed południem na ulicy Piotrkowskiej odbędzie się defilada drużyn PCK., LOPP., samochodów sanitarnych itp.

I.K.P. prowadzi ŁKS ma w szczypiorniaku 3 punkty przewagi

Stan tabeli mistrzowskiej w hazenie i szczypiorniaku nie uległ zmianie.

W hazenie zdecydowanie prowadzi IKP, mistrz Polski, który pomimo słabej gry zwyciężył pewnie KPZjednoczone i uzyskał walkower 5:0 z powodu rezygnacji haczerek z rozegrania zawodów mistrzowskich. Postępowanie HKS-u jest zupełnie niewytłumaczone, gdyż przedewszystkiem należało stawić się do zawodów z IKP o mistrzostwo w poniedziałek, miast organizować turnieje z AZS-em w niedzielę.

Na III miejscu uplasowała się drużyna Wimy przed Zjednoczonymi.

W szczypiorniaku ŁKS po zwycięstwie nad IKP, prowadzi różnicą 3 punktów przed IKP, SKS-em i Makabi.

Niestety, sędziowie znów niedopisują. Wyznaczeni arbitrzy nie stawiają się na zawody i większość spotkań prowadzili kibice, lub też zainteresowani członkowie klubów.

Szczegółowe wyniki przedstawiają się następująco:

HAZENA.

- IKP — Zjednoczone 7:3.
- HKS — Wima 13:3.
- ŁKS — KE v. c. 5:0.
- Wima — Zjednoczone 7:4.
- IKP — SKS v. c. 5:0.

SZCZYPIORNIAK.

- ŁKS — SKS 14:0.
- IKP — Zjednoczone 11:2.
- HKS — Makabi 8:3.

Z powodu niestawienia się wyznaczonego sędziego, zawody prowadził zawodnik HKS-u i członek WSS ŁOZGS, pamiętny sędzia „koszulkowy” p. Bilecki (HKS), który nieprzepuszczał ataku Makabi poza połowę boiska. Zupełnie więc zrozumiałem jest zwycięstwo HKS-u.

Sprawą p. Bileckiego zajmie się niewątpliwie komisja dyscyplinarna sędziów ŁOZGS, która w sposób właściwy osądzi przekroczenie niefortunnego sędziego. Zawody powyższe będą zapewne unieważnione.

TUR — WKS 7:1.

ŁKS — IKP 6:3 (2:2).

Czerwoni odnieśli zasłużone zwycięstwo. IKP grało w polu dobrze, lecz pod bramką napastnicy niepotrzebnie driblowali i mało strzelali.

TUR — SKS 0:5 v. c.

Z powodu nieprzybycia wyznaczonego sędziego zawody prowadził p. Jedyncki. Tur opuścił boisko z powodu orzeczeń sędziego, krzywdzących w sposób rażący drużynę robotniczą. W drużynie SKS-u grał popularny bokser Woźniakiewicz.

Makabi — WKS 7:2.

BOCSKAY--Ł.K.S. 2:1

Ulewny deszcz spowodował przerwanie meczu

Gdyby nie fatalna pogoda, oglądaliśmybyśmy wczoraj naprawdę interesujący mecz. Zarówno bowiem węgierscy zawodowcy drużyny Bocskay, jak i ligowcy ŁKS grali conajmniej dobrze.

Cóż jednak z tego, gdy rozmoakło boisko i prawie bez przerwy lejący deszcz, niweczyły wszelkie zakusy techniczne i taktyczne. Boisko szybko zamieniło się w grzązkie błoto, a dwie duże kałuże wody nietylko hamowały piłkę, ale zmuszały również graczy do karkołomnych wysiłków.

Fatalna aura przyniosła również fiasco finansowe. Na trybunach znaleźli się tylko najbardziej zagorzali zwolennicy ŁKS i piłki nożnej.

Deszcz spowodował, że zapowiadany obchód jubileuszu 20-lecia gry Władysława Karasiaka został odłożony, a ceremonia powitania gości, ograniczyła się do wymiany proporczyków.

Węgrzy

zaprezentowali się z jaknajlepszej strony.

Silni fizycznie, dobrze panują nad piłką, są szybcy, agresywni i umieją strzelać. Oczywiście w wczorajszych warunkach mogli pokazać zaledwie część swoich umiejętności, ale to, co pokazali, było w dobrym gatunku.

Bocskay hołduje grze skrzydłami, opartej na pół górnych podaniach. Ponieważ jednak piłka była ciężka i śliska, przystosowali się do warunków i grali przyziemnie.

ŁKS miał wczoraj dobry dzień. W pierwszej połowie, kiedy grał „młody atak” akcje szły składniej, piłka wędrowała od nogi do nogi i „czerwoni” nieraz stwarzali groźne sytuacje pod bramką przeciwnika. ŁKS grał ambitnie, dość ostro i przebojowo. Pomoc, dla której wczorajsze warunki były specjalnie uciążliwe, wywiązała się ze swego zadania zupełnie poprawnie. W obronie Galecki był lepszy od jubilata — Karasiaka. Grający

następnie Fliegel ustępował obu partnerom. Andrzejewski nie mógł obronić ani jednej ze strzelonych bramek.

Pierwsze minuty gry należały do ŁKS. Węgrzy, którym widocznie trudno grać na rozmoakłym terenie, często tracą piłkę, łodzianie natomiast dziwnie łatwo pokonywują przeszkody terenowe i raz poraz są pod bramką węgierską.

W okresie swojej przewagi ŁKS... traci bramkę. Strzela ją dla węgrowski Karasiak.

Śliska piłka zsuwa mu się z nogi, mija bramkarza i grzęźnie w siatce.

Węgrzy grają teraz lepiej. Celują zwłaszcza w precyzyjnych podaniach i w doskonałym ustawianiu się.

W 25 minucie ŁKS ma szanse wyrównania. Po ładnej akcji Gątkiewicza z Królem bramkarz węgierski broni na korner, poczem z zamieszania podbramkowego ŁKS zdobywa dalsze

dwa rogi, zakończone wreszcie strzałem Lewandowskiego w aut.

W 34 minucie Lewandowski z podania Gątkiewicza zdobywa wyrównujący punkt bez winy bramkarza węgierskiego, który za wcześniej wybiegł.

Mżący dotąd deszcz zamienia się stopniowo w ulewę. Sędzia p. Jedraszcak nie przerywa jednak zawodów, a kilka sekund przed połową lewy łącznik gości zdobywa z przeboju zwycięską bramkę.

Po przerwie w drużynie łódzkiej następują zmiany. Gra teraz Herbstreich, w pomocy Pegza II zastąpił brata, a Fliegel — Gałeckiego.

Przez 20 minut gracze obu drużyn borykają się z ciężką śliską piłką, brnąc po kostki w kałużach błota. Wreszcie deszcz wzmaga się do tego stopnia, iż sędzia przerywa zawody przy stanie 2:1 dla węgrowski.

ŁTSG traci cenny punkt z ŁKS i b

Widzew niespodziewanie remisuje z zespołem wojskowych

Po tygodniowej przerwie odbyły się w sobotę dalsze mecze o mistrzostwo łódzkiej klasy A, które dostarczyły wielkiej sensacji w postaci porażki zdecydowanego lidera tabeli ŁTSG do rezerwy ligowców.

Z innych wyników należy zanotować remis WKS z Widzewem i wysokie zwycięstwo PTC nad SKS.

Nieoczekiwana porażka ŁTSG ożywi nadchodzące boje o mistrzostwo, gdyż Burza, po zwycięstwie nad Makabi, ma zaledwie o 1 punkt mniej od biało-czarnych.

U dołu tabeli zaszły również poważne zmiany. WKS, po uzyskaniu remisu z Widzewem, posiada obecnie już tyle punktów co SKS. Z trójki SKS., WKS i Makabi wyłoni się kandydat do spadku do klasy B.

Tabela mistrzostw przedstawia się następująco:

1. ŁTSG.	11	18	30:7
2. Burza	11	17	25:15
3. Widzew	11	16	25:15
4. U. T.	11	15	23:12
5. PTC.	11	12	14:18
6. Wima	10	8	17:19
7. ŁKS Ib.	11	8	17:22
8. SKS.	11	5	16:24
9. WKS.	11	5	14:28
10. Makabi	10	2	6:32

ŁTSG — ŁKS Ib. 1:2 (1:1)

Spotkanie pomiędzy zdecydowanym faworytem tegorocznych mistrzostw kl. A. ŁTSG, a rezerwą ligowców, zakończyło się sensacją wielkiego kalibru. Zwycięstwo odniosła zasłużenie drużyna ŁKS Ib., która po zasileniu Pegzą II — na środku pomocy, Durką — na skrzydle i doskonałym Karasiakiem na obronie, grała b. dobrze.

W drużynie ŁTSG nie się nie kleiło. Lass w bramce niepewny, ma na sumieniu decydującą o zwycięstwie bramkę.

Najlepszym zawodnikiem na boisku był Karasiak.

Prowadzenie zdobywa ŁTSG z rzutu karnego przez Królewieckiego. Przed przerwą wyrównuje Gątkiewicz, wykorzystując przytomnie błąd obrońcy ŁTSG.

Po przerwie czerwoni grają lepiej i zdobywają zwycięski punkt przez Gątkiewicza z winy Lassa.

Sędziował poprawnie p. Kulaświatk.

UNION TOURING — WIMA 2:1 (1:0)

Union Touring odniósł zasłużone zwycięstwo nad słabo grającą drużyną fabryczną.

Prowadzenie dla fioletowych zdobywa Klimczak. Wima wyrównuje z rzutu karnego przez

Lenarta. Po przerwie U. T. gra bardzo ładnie i Klimczak zdobywa zwycięską bramkę.

Sędziował poprawnie p. Pogoński.

Na wyróżnienie zasługują: Pilc i Frankus z U. T., oraz Lenart II z Wimy.

WKS — WIDZEW 2:2 (1:0)

Zupełnie nieoczekiwanie stracił Widzew punkt z grającą niezwykle ambitnie drużyną wojskowych.

Widzew, który wystąpił do zawodów bez Jaskóły i Mielczarka, grał znacznie słabiej, niż zwykle.

Początkowo gra nieciekawa. W 38 minucie Włodarczyk zdobywa prowadzenie dla wojsko-

wych.

Po przerwie gra ożywiła się znacznie. Widzew wyrównuje przez Wochnika, który zdobył piękną bramkę głową. WKS nie deprymuje się i przeprowadza szereg groźnych ataków głównie lewą stroną. I wojskowi znów zdobywają prowadzenie przez Bieniasa. Widzew wyrównuje z rzutu karnego przez Jankowskiego.

Sędziował p. Dimant. Na wyróżnienie zasługują: Stołarski z WKS i Bednarek z Widzewa.

BURZA — MAKABI 2:0 (1:0)

Pech prześladowa drużynę żydowską w tegorocznych rozgrywkach mistrzowskich. Białoniebiescy, mimo przewagi, znów stracili 2 punkty i są obecnie najbardziej zagrożonym zespołem do spadku.

Już w 3 minucie zdobywa Cerasfas prowadzenie dla Burzy. Makabi przeprowadza szereg niebezpiecznych ataków, lecz napastnicy nie wykorzystują stu procentowych okazji podbramkowych.

Po przerwie Makabi w dalszym ciągu przeważa. Trio obronne z Frajdenrajchem i Rubinštajnem gra doskonale. Szajniak w ataku inicjuje niebezpieczne akcje, lecz słabi skrzydłowi nie mogą uzyskać wyrównującej bramki.

Tuż przed końcem udaje się Burzy jeden z nielicznych ataków i Bauer zdobywa drugą bramkę.

Sędziował wzorowo p. Stępień.

PTC — SKS 5:1 (3:0)

Wysokocyfrowe, zasłużone zwycięstwo odnieśli pabjaniczanie nad słabo grającą drużyną strzelców. Do przerwy komplet na przewagę PTC., który zdobywa 3 bramki przez Kubickiego, Knulla i Krzymuskiego z wolnego.

Po przerwie strzelcy przeprowadzają szereg groźnych ataków, z których Owczarek uzyskuje z karnego punkt honorowy. PTC. zdobywa jeszcze 2 bramki ze strzałów Krzymuskiego i Kostowskiego.

Sędziował słabo mało ruchliwy p. Kowalewski.

Awantura w Konstancyntowie

Gracze Bar-Kochby zostali obrzuceni kamieniami

W rozgrywkach o mistrzostwo kl. B. grupy łódzkiej prowadzi na dal KP Zjednoczone, które w tym tygodniu odpoczywało.

Z niedzielnych wyników należy zanotować remis Turu ze zgierskim Sokolem, remis Hakoahu ze słabo grającą i zdekompletowaną drużyną Huraganu oraz porażkę Bar-Kochby w Konstancyntowie.

Tabela mistrzostw przedstawia się następująco:

1. KPZjednoczone	7	12	20:10
2. Hakoah	8	11	14:12
3. Tur	8	9	26:14
4. Huragan	7	8	11:9
5. Sokół (Zg.)	8	7	22:20
6. Konst. KS	8	4	11:19
7. Bar - Kochba	8	3	6:26

TUR — SOKÓŁ (Zg.) 3:3 (0:1)

Kandydat do tytułu mistrzowskiego stracił na własnym boisku punkt z dobrze grającym Sokolem (Zgierz).

Prowadzenie dla Sokoła zdobywa Zrobek. Po przerwie Tur dąży do zdobycia wyrównującej bramki, lecz trio obronne Sokoła likwiduje wszelkie akcje. Zgierzanie zdobywają drugą bramkę ze strzału Mamińskiego.

W krótkim odstępie czasu drużyna robotnicza wyrównuje ze strzałem Kopczyńskiego i Kobylińskiego.

Obie drużyny grają ambitnie i zdobywają jeszcze po bramce ze

strzałów Bryszewskiego (Sokół) i Kopczyńskiego (Tur).

Sędziował dobrze p. Lange.

HURAGAN — HAKOAH 0:0 (0:0)

Hakoah uzyskał zaledwie wynik remisowy ze zdekompletowaną drużyną Huraganu. Białoniebiescy nie wykorzystali szeregu dogodnych sytuacji podbramkowych, gdyż na pastnicy nie trafiali do pustej bramki. Huragan grał ambitnie, a bramkarz rezerwowy ze szczęściem.

KONST. KS — BAR-KOCHBA 2:1

Spotkanie maruderów tabeli zakończyło się po zażartej grze zwycięstwem gospodarzy, którzy na własnym nierównym boisku grali znacznie lepiej od łodzian.

Do przerwy KKS zdobywa prowadzenie przez Szulca, po przerwie gra przybrała na ostrości, a kibice KKS-u przyjęli agresywną postawę. Bar-Kochba wyrównała ze strzału łącznika.

Tuż przed końcem zdobywa Jakubowski zwycięski punkt dla KKS(u).

Sędziował chwiejnie p. Mikolajczyk.

Po zawodach kibice KKS-u obrzucili drużynę żydowską kamieniami. Niewątpliwie władze piłkarskie przeprowadzą szczegółowe dochodzenie dla stwierdzenia, kto ponosi winę za wypadki po zawodach. Gospodarze winni zaopiekować się drużyną gości.

CZAR młodości
Wkrótce „Grand-Kino”

Dziś otwarcie Baru „GEDULD”
o g. 6 popoł.
— Wydaje się codziennie zdrowe **OBIADY I KOLACJE.** —
Bufet zaopatrzone w gorące i zimne zakąski. **Ceny przystępne.**
Przyjmują się zamówienia na bale i bankiety na miejscu i na mieście.

Teatr „Rozmaitości” telefon 112-95
Dziś, o g. 9 wiecz. przebojowy program „A Welt mit Nisym”

Ceny od 54 gr. do 2 zł. Na ogólne żądanie publiczności sprolongowano występ teatru liter. art.
Uwaga! W piątek, dn. 5 czerwca br. premiera 2-go programu p. n. „Mojsze Kapoj”

„ARARAT”
„Mojsze Kapoj”

Rialto • Marta Eggerth „Jedna z tysiąca” Ceny od zł. 1.09

CASINO Panowie w cylindrach Wspaniała komedia muzyczno taneczna
Uwaga! Dziś 4-ty tydzień konkursu z nagrodą srebrnego lisa!
Pocz. 4, 6, 8, 10. Największa rewelacja

Lokajski czwarty na świecie!

Wspaniałe rzuty oszczepem na meczu Warszawa-Poznań

W ciągu niedzieli i poniedziałku odbył się w Warszawie mecz lekkoatletyczny Warszawa — Poznań w konkurencjach męskich. Zwyciężyła Warszawa w stosunku 87,5:79,5 pkt.

Na meczu padło kilka wspaniałych wyników, a m. in. dwa rekordy Polski. W rzucie oszczepem Lokajski (W-wa) i Turczyk (Pozn.) wykazali światową formę. Obaj pobili dotychczasowy rekord Polski,

przyczem wynik Lokajskiego 73,27 mtr. jest nie tylko najlepszym wynikiem tegorocznym, lecz czwartym na świecie. Wynik ten jest dla nas b. pocieszający w obliczu olimpiady, gdyż rekordzista świata, Matti Jaerwinen uzyskał w dniu wczorajszym 70 mtr. Turczyk rzucił 70,53 mtr.

W biegu sztafetowym 4x100 mtr.

nowy rekord Polski ustanowiła Warszawa wynikiem 43,4 s.

Z innych lepszych wyników notujemy: 400 mtr. Biniakowski (P) 49,8 sek., kula Gierutto 14,62 mtr., przed Heljaszem i Tilgnerem, bieg 1500 i 5000 mtr. Neji — 4,03,2 i 15,14,4. Tyczka: Klemczak (P) 3,30 mtr. Skok w dal i wzwyż: Pławczyk 7,15 i 1,85 mtr.

Wywczasy

bez umiarkowanie stosowanych kąpień słonecznych nie dają całkowitego pokrzepienia. Przed szkodliwym nadmiarem promieni słonecznych i zapaleniem skóry ochraniają: D-ra Lustra krem „Ultrasol”, olejek „Negrita” lub emulsja „Ultrasol” (płynna). Każdy z tych preparatów przyspiesza pigmne opalenie.

Udana wizyta pań z AZS-u

Zwycięstwo warszawianek w siatkówce i hazenie

W niedzielę odbył się w Łodzi ciekawy turniej gier sportowych z udziałem siatkarek i hazenistek warszawskiego A Z. S.

Niestety organizatorzy zapomnieli o punktualności i rozpoczęli zawody z przeszło godzinem opóźnieniem.

Warszawianki zaprezentowały się doskonale. W siatkówce były klasą dla siebie i wywołały zachwyt nielicznej zebranej publiczności pięknymi ścieciami. Również w hazenie zwyciężył zdecydowanie AZS.

Szczegółowe wyniki przedstawiają się następująco:

SIATKÓWKA MĘSKA:
H. K. S. — W. K. S. 2:0.

SIATKÓWKA ŻEŃSKA:
AZS. (W-wa) — HKS. 2:0 (15:1, 15:2).

KOSZYKÓWKA MĘSKA:
WKS. — HKS. 17:17 (10:7).

Do przerwy przeważają warszawskowi, po przerwie harcerze grają niezwykle ambitnie i uzyskują wynik remisowy.

HAZENA:
AZS. (W-wa) — HKS. 5:2 (3:0).
Drużyna wicemistrza Polski, mimo wzmocnienia Polomską,

przegrała zdecydowanie z AZS., który zwycięstwo ma przede wszystkim do zawdzięczenia swej bramkarce Stefańskiej.

Do przerwy warszawianki zdobywają 3 bramki ze strzałów Wiśniewskiej 2 i Brzustowskiej. Po przerwie obie drużyny uzyskują po 2 bramki. AZS. przez Brzustowską i Cegielską, HKS. przez Polomską i Zelzanką.

Sędziował dobrze p. Szwed.

Klasa B i C

w grupie pabjanickiej

W rozgrywkach o mistrzostwo kl. B grupy pabjanickiej prowadzi Sokół (Pabj.) przed KE.

W dniu wczorajszym leader tabeli, Sokół, rozegrał spotkanie ze Strzelem w Sieradzu, uzyskując zwycięstwo w stosunku 1:0.

W Zduńskiej Woli KE pokonał miejscowy Sokół 5:2 (3:2).

W zawodach o mistrzostwo kl. C. grupy pabjanickiej Rudzki KS pokonał Makabi (Pabj.) 3:2 (1:2), wskutek stronniczości sędziego p. Hermela, który nie uznał dwóch bramek prawidłowo zdobytych przez drużynę żydowską.

Śląsk zwyciężył Łódź

Nasze lekkoatletki spisały się lepiej niż panowie

W dniu wczorajszym odbył się na stadionie Wimy międzymiastowy mecz lekkoatletyczny Łódź — Śląsk, który zakończył się minimalnym zwycięstwem punktowym Śląska 310:284 pkt.

Do porażki Łodzi przyczyniła się przede wszystkim absencja kilku czołowych zawodników, jak Lacha, Kurpesy, Kujawskiego i Kucharskiego.

W konkurencjach żeńskich, jak było do przewidzenia, zwyciężyła pewnie Łódź 126:103 pkt. Zawody odbyły się podczas ulewy, to też wyniki uzyskane są b. słabe.

Szczegółowe wyniki przedstawiają się następująco:

PANIE.

60 mtr. 1) Patzówna (Ł) 8,3 sek., przed Hofmanówną (Śl.);
800 mtr. 1) Siedlaczówna (Śl.)
2) Wodnicka (Ł);
80 mtr. płotki: 1) Hoffmanówna (Śl.), 2) Wajsówna (Ł);
Rzut kulą: 1) Wajsówna (Ł) 11,41. 2) Lenżanka (Śl.) 8,30; poza konkursem Cejzikowa rzuciła 11,24.

Oszczep: 1) Kwaśniewska (Ł) 39, przed Leskówną (Śl.) 30 mtr.;
Skok w dal: 1) Słomczewska (Ł) 4,75, przed Kwaśniewską (Ł) 4,73.
Rzut dyskiem: 1) Wajsówna 38,96, przed Wajsówną (Śl.) 24,72.

PANOWIE.

100 mtr.: 1) Radwański (Ł) 11,2, przed Zawieją (Śl.) 11,5.
110 przez płotki: 1) Dyka (Śl.) 17 sek., przed Maciaszczykiem I. (Ł) 17,2. (Nowy rekord okręgu łódzkiego).

400 mtr.: 1) Mittelstedt (Ł) 55,8, przed Zawieruchą (Śl.) 56,4;
1500 mtr.: 1) Orłowski (Śl.) 4,26, przed Kremcem (Śl.) 4,38;
5000 mtr.: 1) Stokłociński (Śl.) 16,37; 2) Gwóźdź (Śl.) 16,58;
Sztafeta 4x100: 1) Śląsk 47,5, 2) Łódź 48,8.

Sztafeta 4x400: 1) Śląsk 4,04, przed Łodzią 4,05;
Skok w zwyż: 1) Chmiel (Śl.) 1,81 przed Maciaszczykiem I. (Ł) 1,70;
Rzut oszczepem: 1) Chmiel (Śl.)

50,19, przed Bobińskim (Ł) 49,97;
Rzut kulą: 1) Imiela (Ł) 13,73 (nowy rekord okręgu łódzkiego), przed Praskim (Śl.) 12,39;

Skok w dal: 1) Chmiel (Śl.) 6,66, przed Rybakiem (Ł) 6,43;
Rzut dyskiem: 1) Lange (Ł) 40,22 przed Praskim (Śl.) 38,67;

Wskutek deszczu nie odbył się skok o tyczce, sztafeta 4x100 i skok wzwyż pań. Dla Śląska było to poważnym handicapem i jak się okazało przyczyniło się do zwycięstwa punktowego.

Organizacja zawodów, tym razem, niedopisała.

Młodzi pływacy na starcie „pierwszego kroku”

W sobotę odbył się na pływalskim LKS-u podczas ulewy „Pierwszy krok pływacki”, zorganizowany przez wydział łódzkiego okręgu PZP.

Ogółem startowało 15 zawodników, w tym dwie panie.

W zawodach wzięli udział zawodnicy LKS i Makabi.

Szczegółowe wyniki przedstawiają się następująco:

50 mtr. styl. grzbietowym 1) Sujka (Niest.) 0,48,5, przed Strycharskim (LKS).

50 mtr. stylem dowolnym: 1) Debowski (LKS) przed Brandsteterem (Makabi).

50 mtr. stylem klasycznym: 1) Martyna (Niest.) 49,6, przed Kaufmanem (Makabi).

100 mtr. styl. dowolnym: 1) Szydłowski (Makabi) 1,39, przed Rozenewajgiem (Makabi);

100 mtr. stylem klasycznym: 1) Golebiowski (Niestow.), przed Kozłowskim (Makabi);

200 mtr. stylem klasycznym startował tylko Trojanowski (Makabi), który uzyskał czas 4,17,5.

Z konkurencji żeńskich odbył się jedynie bieg 50 mtr. stylem klasycznym; zwyciężyła „Nina” (Makabi) przed Seidenwurmówną (Makabi).

Uczestnicy Mitropa-coup

Brak jeszcze jednej drużyny Austrii i Włoch

Jak donosiliśmy, ukończone zostały mistrzostwa piłkarskie na Węgrzech, Czechosłowacji i w Szwajcarii. Lista klubów, które walczyć będą w Mitropa-coup jest już znana z wyjątkiem zwycięzcy pucharu Włoch i zwycięzcy turnieju kwalifikacyjnego w Austrii.

Lista uczestników walk pucharowych przedstawia się następująco:

Węgry: Hungaria, Ujpest, Farenvarossi i Phoebus.

Szwajcarya: Lausanne Sport, Young Wellows, Grasshoppers i FC Berno.

Czechosłowacja: Sparta, Slavia, Prosciejów i Zidenice.

Austria: Admira, Vienna, vacat Austria.

Włochy: Bologna, Roma, vacat Torino.

Dr. med.

Artur Banasz

chirurg-urolog

4-6 pp.

Wólczańska 23, tel. 139-88

Okrety za kakao

Brazylija zaczyna rozbudowywać swą flotę w szybszym niż dotychczas tempie. Zaległości, które jeszcze sięgają r. 1934, mają być obecnie odrobione. Rząd brazylijski zawarł umowę z włoską stocznią „Canfieri Riu niti Italiani” na dostawę 6 łodzi podwodnych o wyporności 950 tonn, 1 transportowca a 5.000 tonn, oraz 2 lekkich krążowników. Inna stocznia włoska otrzymała zamówienie na 10 torpedowców. Jednorazowe zamówienie, obejmujące naraz tyle jednostek, jest rzadkością i normalnie wymagałoby olbrzymich kredytów. W tym wypadku jednak obeszła się bez pieniędzy. Brazylija płaci za okręty kawą, kakao, bawełną, rumem i innymi towarami kolonialnymi.

liczą niedźwiedzie

Na wiosnę, w porze, kiedy niedźwiedzie wychodzą ze swych zimowych legowisk, — przystąpiono w Szwecji do rocznego obliczania zwierzostanu. Prace nad obliczaniem niedźwiedzi umożliwiła fundacja dr. Axel Munthe'a, który ofiarował znaczną sumę na cele rozwoju i ochrony zwierząt.

Specjalne oddziały udały się w pustynne kraje Laplandji na poszukiwanie kryjówek niedźwiedzi i dla obserwacji momentu przebudzenia się zwierząt ze snu zimowego. Wprawdzie nie można jeszcze ustalić dokładnej liczby niedźwiedzi, których ślady dotąd odnaleziono, jednakże już teraz można stwierdzić znaczne powiększenie się ich liczby w północnej Szwecji.

CAPITOL

Rewelacyjna zniżka cen!

BALKON
54
grosze

I miejsce 109

II MIEJSCE
85
groszy

Dziś poraz ostatni!

„CZARNY ANIOŁ”

Wzruszający do głębi poemat wielkiej miłości i poświęcenia.
MERLE OBERON — FREDRIC MARCH — HERBERT MARSHALL

Gramm pokonał Perryego w 5 setach

Finał gier panów o mistrzostwo Francji (w Paryżu) zakończył się sensacyjnym zwycięstwem v. Gramma nad Perryem w pięciu setach: 6:0, 2:6, 6:2, 2:6 i 0:6.

W finale pań Sperling pokonała Mathieu 6:3, 6:4.

ŁOZPN zlikwiduje sprawę sędziowską

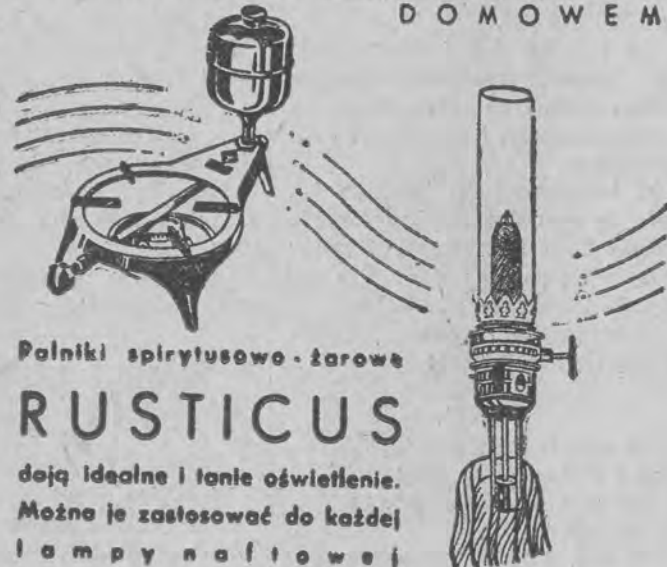
Jak się dowiadujemy, ŁOZPN zlikwiduje w najbliższym czasie przeciągającą się sprawę sędziów piłkarskich, należących do b. łódzkiego OKS-u.

W dniu 4 czerwca odbędzie się likwidacyjne zebranie b. łódzkiego okręgowego kolegium sędziów piłkarskich, na którym b. sędziowie piłkarscy powezmą ostateczne decyzje.

Dla Maturzystów najmiłszym upominkiem **PIÓRO** Reprezentacja **JERZY MILL**, Piotrkowska 73

KUCHENKI SPIRYTUSOWE EMES

NIEZASTĄPIONE W GOSPODARSTWIE DOMOWYM



Palniki spirytusowo-żarowe
RUSTICUS
dają idealne i tanie oświetlenie.
Można je zastosować do każdej lampy naftowej

DO NABYCIA
L. Uszerowicz, Skład Żelaza
Łódź, Kopernika 28.

Teatr „Rozmaitości”, Cegielniana 27.
NIEDZIELA, 7 czerwca 1936 r., godz. 11.30 rano

X Popis Taneczny

uczenie szkoły Rytmiki, Plastyki i Tańca Artyst. **H. KRUKOWSKIEJ**
Bilety do nabycia w cukierni „Ziemiańska”, Piotrk. 76, od 12-2 i 5-7.

NAJTAŃSZE WYCIECZKI — DO —

PALESTYNY

WYCIECZKI MORSKIE
Londyn - Amsterdam
7/7 — 16/7 od zł. 210.—

WYCIECZKI DO
CZECHOSŁOWACJI
AUSTRII, JUGOSŁAWII
i BULGARJI

PRZEDSTAWICIELSTWO
„INTOURIST'A”

Union - Lloyd
PIOTRKOWSKA 42. TEL. 107-87

W ramach zarządzeń dewizowych

Do JUGOSŁAWII
3 — 28 czerwca zł. 435.—

Do BULGARJI
4 tygodnie zł. 310.—
2 — — — — — zł. 250.—

Na Kościuszce
„Przez 7 Mór”
Ostatnie wolne miejsca
12 czerwca zł. 400.—

ULGOWE PRZEJAZDY
DO LWOWA, KIELC, KATOWIC
i ŁOWICZA

ULGOWE PASZPORTY
ZAGRANICZNE DO ANGLJI,
AUSTRII, CZECHOSŁOWACJI,
JUGOSŁAWII i WĘGIER

ORBIS, Piotrkowska 81
(MEWA) — tel. 249-40.

Dr. med.
M. JAKOBSON

chor. chirurgiczne
(Spec: chirurgia kostna)
powrócił

Ul. Dr. Sterlinga 22, tel. 174-42.

Oszczędzaj...
ALE NIE KOSZTEM ZDROWIA!

Niepewna guma szkodzi nerwom, może kosztować majątek, nawet unieszczęśliwić na całe życie! 41 lat doświadczenia i specjalizacji zastępują na zaufanie!



SPORZĄDZ. pg. PAT. AMER. № 1959701
W WŁASNYM INTERESIE WYSTRZEGAJCIE SIĘ
MAŁOWARTOŚCIOWYCH NAŚLADOWNICTW!

W dniu 31 maja 1936 roku w pociągu do Warszawy, na stacji Łódź-Kaliska skradziony został portfel z następującymi weksłami:

- 1) Zł. 1.000.— wystawca L. Braude na zlecenie J. Oljan pl. 31/7 1936 w Łodzi, Piotrkowska 33 u firmy Sz. Rabinowicz z żyrami Sz. Rabinowicz i Izrael.
 - 2) Zł. 1.000.— wystawca A. Szulc Łódź, Podrzeczna 14 in blanco.
 - 3) Zł. 1.500.— wystawca A. Szulc Łódź, Podrzeczna 14, pl. 31/12 1936 roku in blanco.
 - 4) Zł. 279.— wystawca A. L. Domb Łódź, Nowomiejska 9 in blanco
 - 5) Zł. 100.— wystawca A. Chimowicz na zlecenie D. Cytron, pl. 31/12 1936 roku w Łodzi, Nowomiejska 11.
 - 6) Zł. 150.— wystawca Sokolowski na zlecenie D. Cytron, pl. 10/3 1936 roku w Łodzi, Cegielniana 53.
 - 7) Zł. 87.— wystawca „Konfeksja Współczesna” (protest) pl. 30/4 1936 w Łodzi, Główna 47.
 - 8) Zł. 100.— wystawca „Konfeksja Współczesna” (protest) pl. 31/12 1936 roku w Łodzi, Główna 47.
- oraz różnymi kwitami i dowodem osobistym Daniela Cytrona, wystawionym w Białymstoku. Weksle powyższe unieważniam. Za zwrot tych weksli i dokumentów gotów jestem wynagrodzić. Dyskrekcja zapewniona.
D. CYTRON Łódź, Anstada 5.

BANK HANDLOWY W ŁODZI

Spółka Akcyjna — Al. Tadeusza Kościuszki 15
ma jeszcze do wynajęcia

SAFES

na dogodnych warunkach poczynając od 4 zł. miesięcznie
Wyjeżdżając, nie zostawiaj w domu papierów wartościowych, złota, srebra, i t. p., lecz zanieś je do **Sale'u**

Doktor
M. Eljasberg
chirurg
Piotrkowska 80
powrócił

Dr. med.
H. LUBICZ
CHOROBY SKORNE, WENERYCZNE
i MOCZOPŁCIOWE
powrócił
Cegielniana 7, tel. 141-32.
Przyjmuje od g. 8—10, 12—2, 5—8
w niedziele i święta od 9—11.

DR. MED.
H. Rózaner
Specjalista chorób
skórnych, wenerycznych
i seksualnych
Narutowicza 9, II p., front
Tel. 128-98
przyjmuje od 9—1 i 5—9 wiecz.

Czystość to zdrowie!
Zjednoczeni
**Czyściciele szyb
i froterzy**
Piotrkowska 44, tel. 202-14
wykonują cyklinowanie, drutowanie, froterowanie, czyszczenie wystaw i okien, reperacje linoleum, sprzątanie biur i pokoi, odkurzanie elektroluxem.
Ceny przystępne.

URLOP na Morzach Południa!

Bukareszt
Konstantynopol
Phaleron
Ateny
Mamaja

Od 29.VI do 14.VII. zł. 500.—

Zapisy i informacje:
Wagons-Lits Cook
Piotrkowska 68
tel. 170 70

KRYNICA
Dr.
Leon Szajerowicz
Choroby wewnętrzne i kobiece
Willi Vogla, ul. Piłsudskiego

Dr. med.
Ignacy Grynberg
Choroby wewnętrzne
(spec. serca)
Cegielniana 17, tel. 174-15
Przyjm. 6—7.30 w.

OBOZY nad morzem. Towarzystwo Nauczycieli organizuje obozy dla młodzieży szkolnej w Jastarni. Zapisy przyjmuje sekretariat Towarzystwa. Przejazd 16, tel. 209-55.
832-3

KRYNICA Pensjonat „Adria”, tel. 122, pod zarządem T. Rubinsztajnowej. W pierwszym sezonie ceny niższe. 5751-3

RABKA „Ewa”. Tel. 234. Centrum — pełny komfort — (bieżąca gorąca zimna woda w pokojach) elita towarzystwa łódzkiego — Znana wykwintna kuchnia. 832-2

WÓZKI dziecięce, wyłomaczki pocenach przystępnych poleca Marja Jakobi, Piotrkowska nr. 107, sklep w podwórzu. 70-9

POSZUKUJE czeladnika stolarskiego - meblowego. Zgłaszać się: warsztat, Narutowicza 24. 947-3

KINO TEATR
METRO
PRZEJAZD 2
Pocz. 0 4

Dziś i dni następnych!
Pierwszy od czasów „Ben-Hura”, gigantyczny film o niebywałej wystawie wg. głośnej pow. Rafaella Sabatiniego
Lionel Atwill, Henry Steversonn, Oliwia de Havillad.
Bilety wolnego wejścia i passe-partouts, za wyjątkiem urzędowych, nieważne.

KAPITAN BLOOD
W rol. gł. Król aktorów **ERROL FLYNN**
Lionel Atwill, Henry Steversonn, Oliwia de Havillad.

KINO TEATR
ADRIA
GŁÓWNA 1
Pocz. 0 5

KINO TEATR
MIRAZ
11 LISTOPADA 16
Dziś
Pocz. 0 4

Franciszka Gaal w filmie **„KATARZYŃKA”**
Najpiękniejsza komedia wiedeńska, pełna humoru i wdzięku
Ronald Colman i Joan Bennet w filmie p. t.
Człowiek, który rozbił bank w Monte Carlo
Demon hazardu. — Intryga i miłość. — Piękno i humor.
W rol. gł.: **Frank Morgan, Magde Evans, Jacque Cooper**

CORSO
Dziś premiera!
Pocz. w dni powsz. o g. 4-ej, w sob., niedziele i święta o 12
Beny nadal niższe!

Gwiazdy Broadwayu W rol. gł.: **Frank Morgan, Magde Evans, Jacque Cooper**

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 3 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie 12 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewja” (str. 3 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 30%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.